

"Gazeta Przemyśka" wychodzi w każdy czwartek i niedzielę.

Przedpłata wynosi:

tak w miejscu
jaki z przesyłką pocztową

rocznie	6 zł.	— ct.
półrocznie	3 " "	— " "
kwartalnie	1 " 50 "	" "
mieсяcznie	— " 50 "	" "

Numer pojedynczy 7 ct.

GAZETA PRZEMYSKA.

Biurow redakcyjny w kamienicy p. Giżowskiego w rynku otwarte codziennie przed południem od godz. 12—1, wieczorem od godz. 5—7.

Cena ogłoszeń:

po 5 ct. za miejsce wiersza drobnego druku. Cena drobniejszych ogłoszeń po 2 ct. od słowa. Cena ogłoszeń najdłuższych po 1 ct. od słowa.

Przedpłata i ogłoszenia przyjmuje: Administracja Gazety przemyskiej.

Rękopisów nie zwraca się. Listów nietrankowanych nie przyjmuje się.

KALENDARZ.

Luty	Święta rzymsko-katolickie	Święta greckie
8. niedz.	D. Zapust, Janaz M.	N. 3 po Boh. III. 3.
9. pon.	Apolonii P.	Jefrema
10. wtór.	Scholastyki P.	Ihnatya
11. środa	POPIELĘC. Łucjusza	Trech Świat.

Przegląd polityczny.

Przemyśl, d. 7. lutego 1891.

Niewątpliwie ważniejszym od rozwiązania parlamentu wypadkiem, jest ustąpienie ministra Dunajewskiego z gabinetu Taaffego, do którego przez przeszło dzie sięć lat należał. Wypadek ten nadaje zarazem charakterystyczne znamię obecnej sytuacji wewnętrznej. Wszystkie dzienniki omawiają ten pierwszorzędnny wypadek, a nie potrzeba dodawać, że organa lewicy z *N. fr. Presse* na czele witają zmianę w gabinecie z najwyższą radością. Dla scharakteryzowania sytuacji znaczącym jest głos *Fremdenblattu*, który pisze: „Dr. Dunajewski jako polityk w gabinecie przedstawiał oparcie się na dotychczasowej większości. Jego ustąpienie oznacza, iż nadal nie będzie zajęciem stanowisko wyłącznego związku z prawicą. Zastępi go minister, który znałby niezwykłe uznanie w najwyższym piśmie odłącznym.“ W kołach zarówno staro- jak młodocześniejszych w ustąpieniu Dunajewskiego i w nominacji Steinbacha upatrują dalszy zwrot ku niemieckiej lewicy. Zaznacza się, iż z Dunajewskim ustępuje „polityczną duszą“ gabinetu, najzjarliwszy reprezentant „demokratii krajowej.“ „Dunajewski — pisze *Hlas Naroda* — był najwybitniejszym przedstawicielem autonomistycznego programu prawicy, a ustąpienie jego jest znaczącym objawem, iż rząd podczas wyborów chce być wolnym od wszelkiej nieprzyjaźni z lewicą.“ *Narodni Listy* mniemają, iż jakkolwiek nie nastąpiła zupełna rekonstrukcja gabinetu, to jednak przyszłość jego jest już zdeklarowana. „Gabinet Taaffego w najbliższych sześciu latach będzie gabinetem lewicy. Nie potrzeba dodawać, że powołanie Steinbacha jest tylko stadyum przejściowem.“

Co do dalszej rekonstrukcji gabinetu krążą najrozmaitsze wersje, do których przywiązuje znaczenia nie należy, choćby dlatego, że te wersje są ze sobą sprzeczne. Niektóre dzienniki mniemają, że stanowisko hr. Falkenhayna jest bardzo silne, inne przewidują jego rychły upadek. Krążą także

pogłoski, iż zamierzonym jest utworzenie nowego ministerstwa komunikacji, a jako kandydatów na ministrów wymieniają: szefa sekcji Witteka, byłego posła Barnreithera i prof. Bilinskiego.

Neue fr. Presse nie obawia się, aby myśl utworzenia większości przy pomocy lewicy musiała się rozbić o kwestję osób. Opozycja lewicy nie była osobista, ale rzeczowa, dlatego też lewica nie będzie stawiała żądań osobistych, tylko rzeczowe, w zamian za opuszczenie stanowiska opozycyjnego. Równie mało nieprzewidywanych trudności upatruje *Neue fr. Presse* w tem, że rząd nie chce być stronniczym rządem lewicy, lub w ogóle rządem parlamentarnym. Ani wspomnienia przeszłości, ani uprawniona ambicja niektórych członków lewicy nie będzie przeszkodą do wytworzenia większości myślącej, czującej i działającej w duchu austriackim, ale lewica nie poda nigdy ręki do wydziedzczenia parlamentu i nie może się zrzec wpływu na ustawodawstwo i administrację w duchu zasad, jakie zawsze wyznawała. Lewica nie będzie odmawiać rządowi prawa do inicjatywy i kierowania polityką, ale w popieraniu rządu posunie się tylko tak daleko, jak się to z zasadami wolności, jednności państwa, konstytucyjności i z uprawnionym stanowiskiem niemieckiego żywiołu zgadzać będzie. Utworzenie trwałej większości poprzedzić musi porozumienie się z rządem co do celów polityki państwa.

Nowy minister skarbu Dr. Steinbach złożył już d. 5. bm. o godz. 2 po południu przysięgę służbową w ręce Arcycy. Karola Ludwika, gdyż Cesarz bawi obecnie w Peszcie. W akcie tym interweniowali: prezes ministrów hr. Taaffe i w. podkomorzy hr. Trauttmansdorff. Formułę przysięgi odczytał radca ministeryalny Klaps. Przedwczoraj zaś nowy minister złożył wizytę p. Dunajewskiemu, z którym miał dłuższą konferencję, poczem konferował także z szefem biura prezydyalnego radcą dworu Korytowskim. Także ministrowie Schönborn i Falkenhayn złożyli wizyty p. Dunajewskiemu.

Fremdenblatt omawiając podróż Arcycy. Franciszka Ferdynanda d'Este do Petersburga, powiada, że podróż tę należy uważać za symptom pocieszający, mylnymby jednak było mówić w tym wypadku o jakiejś misji politycznej, do której niema żadnej przyczyny. Zamknięcie pokoju cara jest tu równie znanem, jak i car przekonany jest o pokojowym uspołobieniu Austrii. Kwestye dyplomatyczne uwydatniały wprawdzie często różnicę, czasem nawet przeciwieństwo zapatrywań obustronnych, ale zarazem, objawiały się obustronne usi-

lowania, aby z tego nie wynikło poróżnienie obu państw. Interes Austro-Węgier na półwyspie Bałkańskim polega tylko na samodzielnym rozwoju państwa bałkańskiego. To też ani w tych państwach, ani w Petersburgu w kompetentnych sferach znajdują wiary złośliwe pogłoski, podsuwane Austro-Węgrom inne cele. Przymie austriacko-niemieckie, bezinteresowna polityka wschodnia Austro-Węgier i silna wola sprzymierzonych, aby pokój utrzymać, są czynnikami, z którymi się tak samo liczyć należy, jak z zamiłowaniem pokojowem cara, który za zadanie swe poczytuje zachować Rosyi i Europie dobrodziejstwa pokoju.

Obawy, że Francya ma zamiar zajęcia Trypolis i przygotowuje się do tego w cichości, szerzone dotąd tylko we Włoszech, zaczynają się teraz, jak donoszą z Londynu do berlińskiej *National Ztg.* i w Anglii pojawiać. Wojska francuskie, które granicę tunezańską przekroczyły, mają się, jak mniemają w pewnych kołach angielskich, posunąć w głąb terytorjum trypolitańskiego. Gdyby Francya zamierzała rzeczywiście to uczynić, znalazłaby się wobec niezwykłych trudności. Turcy umieszcili już od pewnego czasu w Trypolis całą dywizję regularnej armii, a liczba wojsk nieregularnych, jakie tam ma do dyspozycji, jest bardzo znaczna; chociaż je może nieco przesadnie na sto tysięcy obliczają. O prócz tego uczyniła Turcy w ostatnich czasach niemało w celach lepszego obwarowania i uzbrojenia fortec trypolitańskich i najważniejszych punktów wybrzeża. Nadto czuwają pilnie nad bezpieczeństwem Trypolisu te mocarstwa, których interesa mogłyby być przez francuską okupację poszkodowanymi. Na wiadomość o rozpoczęciu podejrzanych ruchów wojsk francuskich wysłała już Anglia do Trypolis trzy okręty pancerne, a Włochy utrzymują już od dawna w celu obrony Trypolisu znaczną eskadrę wojenną w porcie Agosty na wschodnim wybrzeżu Sycylii, która każdej chwili jest gotową do wypłynięcia.

Pod nowym znakiem.

Zaraz po ogłoszeniu w *Wiener Ztg.* komentarza do patentu rozwiązującego Radę państwa, zaznaczyła prasa półurzędowa i liberalna otwarcie, że w polityce rządu zanosi się na zwrot ku lewicy i że rozwiązanie parlamentu

pierwszym krokiem na tej drodze. *Fremdenblatt* tajemniczy trzymał rząd wcześniej, że przed ogłoszeniem patentem rozpisaniem nowych wyborów minister Dunajewski do dymisji. Pismo cesarskie ce to dymisya, zaskoczyło to również niespodzianie, jak patent ogłoszony dnia 25. stycznia.

Minister Dunajewski ustępuje w chwili krytycznej, bo przed dokonaniem wyborów, w chwili, kiedy przewidzieć trudno, jaka większość zasiądzie w Izbie poselskiej. Między patentem z dnia 25. stycznia, a ustąpieniem dra Dunajewskiego istnieje przeto pewna łączność, a dymisya dotychczasowego ministra skarbu dowodzi, że rozpisanie nowych wyborów, było rzeczywiście wynikiem zmiany w polityce hr. Taaffego, kapitulacją przed lewicą, z której zamierza rząd utworzyć nową większość.

Ustępujący minister skarbu był dla lewicy osobistością niesympatyczną, a w gabinecie wybitnym reprezentantem polityki, na którą lewica pisać się nie może. Musiał tedy ustąpić, skoro w ministeryum zapanował duch pojednania z dzisiejszą niemiecką opozycją.

Dr. Dunajewski piastował tekę ministra skarbu z wielką korzyścią dla państwa i nie mało zasług położył dla niego. Minister Dunajewski ustępując z dumą patrzeć może przeto na rezultaty swojej w tym kierunku.

Kraj nasz natomiast przez cały czas jego rządów pod względem fiskalnym nie czuł wcale, że ministrem skarbu jest Polak! Nowe, liczne i ciężkie ofiary, jakie ponosić musieliśmy, nie dają p. Dunajewskiemu tytułu do wdzięczności.

Ustąpienie ministra Dunajewskiego uważamy przeto za inaugurację rządów niemieckiej lewicy i musimy się w naturalnem następstwie rzeczy postarać o to, aby wybory w naszym kraju do Rady państwa odbyły się pod nowym znakiem, mianowicie, że wy-

Pogawędka niedzielna.

Niespodzianki sypią się na nas, jak z rogu obfitości. Po patencie cesarskim rozwiązującym Radę państwa, dymisya Dunajewskiego, który odchodzi pomimo, że zwalczył deficyt austriacki i swemu następcy wyrównał cierniste drogi szafarza finansów państwowych. Po tym ministrze skarbu, chociaż był Polakiem, „wird viel zu holen sein.“ P. Dunajewski zakończył swój żywot ministeryalny z aplombem prawdziwie fiskalnym, jeśli możemy wierzyć dziennikom niemieckim; miał bowiem po rozstrzygnięciu sesyj ministeryalnej, gdy wrócił do domu, a portyer zapytał go, czy czego nie potrzebuje? odpowiedzieć: „Proszę mi przynieść dwie marki stemplowe po 50 ct. Niczego więcej mi nie potrzeba.“ Jak ongi spartanin poległ i on, wprawdzie nie na tarczy, lecz „auf einem Stempelbogen.“ „Stempelbogeny“ podobne, po których następuje „blauer Bogen“ bez orderu Szczepana, mogłoby w naszym grędzie wnieść także kilka osobistości pędszarzających w służbie przeróżnej, a dobrze by-

łoby z tem i nam i im. Kiedy dobrej rady nie posłuchają, gdyż przywykli do władzy wstawiają w siebie, iż są niezbędnymi.

Kolekcję takich bankrutowiczów zawiera pewna lista komitetowa, ułożona w pewnej miejscowości położonej pod 40° 26' 30" stopniem wschodniej długości (od wyspy Ferro), 49° 40' 30" stopniem północnej szerokości, w wysokości 193' 533 metrów nad powierzchnią morza. Zaraz pierwszy na tej liście, ułożonej w alfabetycznym porządku, dojrzał już do likwidacji, a mimo to wpychają go wszędzie, ku złośliwemu zadowoleniu ogółu, który powiada, że owemu domorosłemu politykowi wyróciło się kompietnie w głowie, tak że nie wie on obecnie czym się właściwie ma zajmować; czy tem, z czego porósł w pierze czy tem co go skubie?

Otoż ten i inni jemu podobni puscili przedwborczą pogłoskę, że o mandat poselski z Przemyśla i Gródka ubiega się już kilku kandydatów. Gdyby publiczne maszkarady były obecnie w modzie, możnaby myśleć, iż owi kandydaci, aby urozmaicić karnawał dobiegający końca, chcą nas zabawić reductą polityczną. Niestety, w gada-

ninie tej brukowej i szynkowej jest wiele prawdy, stawiającej bardzo smutną diagnozę dla naszej dojrzałości politycznej. Wieści o podobnych kandydatach świadczą bowiem, że brak nam ludzi i że Galicya jest jeszcze krajem, gdzie byle kto bez przeszłości politycznej, bez wypróbowanych zasad, bez barwy nawet wybitnej i realnej wiedzy, może się kusić o najwyższy szczyt obywatelski, o mandat do Izby poselskiej.

Możemy być przeto w sprawie wyborów przygotowani na różne niespodzianki i gotowiśmy znów w walce wyborczej uleść Gródkowi i mieć postem albo manekina, albo kondotiera politycznego, dla którego mandat poselski jest środkiem do celu.

Lecz dajmy pokój wielkiej polityce, dla której w „Pogawędce niedzielnej“ właściwie nie ma miejsca i zjeźdźmy na teren wdzięczniejszy i ogółowi przystępniejszy, na parkiety sali balowej.

Jak sobie czytelnicy przypomnia, żalił się p. Gautsch minister oświaty, w zeszłym roku, na macosze traktowanie języka niemieckiego w Galicyi. Dało to asumpt dziennikom niemieckim do pomówienia społeczeństwa polskiego w Galicyi o „brak patryo-

tyzmu austriackiego.“ a naszym władzom szkolnym sposobność do napisania mnóstwa odezw w tym przedmiocie, do zwołania ankiety językowej i przerobienia czytanek i gramatyk niemieckich. Będni zatem malcy w szkołach język niemiecki, a nasz patryotyzm państwowy wyszedł z opatów cało.

P. Gautsch jednak źle był poinformowany o braku patryotyzmu austriackiego w kraju i przesadnymi były jego obawy o język niemiecki; a mógł się o teni przekonać na wieczorku z tańcami, który się odbył we wtorek w wielkiej sali rady miejskiej, na wieczorku, gdzie tańcerki polskie tańczyły na komendę niemiecką. *N. Freie Presse* i *Tagblatty* mechają się cieszyć, są przeciwko jeszcze „Vorwärtserzy“ tak biegli w języku niemieckim, że potrafią prowadzić tańcom po niemiecku i nie dostaną nigdy „Sprachzeichen“ za używanie w towarzystwie języku polskiego.

Tak, tak, jesteśmy bardzo, bardzo uprzejmi dla obcych i nic dziwnego, że jeden z dzienników niemieckich rzucił nau w twarz krwawą obelgę w słowach: „Die Polen sind für jede Mehrheit zu haben!“ Bo

borey powinni zerwać z wzglę-
dami na „rząd sprzyjający krajowi“
i wybrać posłów niezależnych i śmia-
łych, którzyby wpłynęli na wytworze-
nie się rządu takiego, aby on czuł
się z obowiązany m dosprzysianana-
szemu krajowi.

Wobec tego, gdy niemiecka le-
wica kolacze do wrót rządowych, a z
nią wciąga do gmachów ministerjal-
nych nowy kierunek polityczny, zmia-
na dotychczasowego systemu — przypo-
minamy wyborcom miast Przemyśla i
Gródka program sej nowego klubu lewicy
i uchwały jego co do organizacji wy-
bornej.

Program sejmowego klubu lewicy
znajduje niepodzielny poklask w całym
kraju i zewsząd dochodzą wieści, że
wyborcy głosy swe czynią zależne od te-
go, ażeby kandydat przystąpił jasno i
otwarie do tego programu, który za-
powiada politykę czynów, przy zupeł-
nem jednak zachowaniu solidarności
Kola na zewnątrz.

Pod znakiem więc programu sejm-
owego klubu lewicy przystąpmy dourny wy-
bornej, a postępując tak wszędzie i wy-
bierając takich posłów, którzyby spro-
stali warunkom położenia nowego i
przyszłym zadaniom Izby — bez od-
dawania się rządowi z ślepem zaufa-
niem — a z uszczerbkiem godności i
potrzeb kraju, nie damy się niemieckim
liberałom zjeść w kaszy.

Uderz w stół, nożyce się odezwą.

(Dok.)

Najcharakterystyczniejszym i niezwy-
kle pouczającym dla nas, nauczycieli ludo-
wych (dlatego, iż wychodzi z ust *N. Reformy*),
jest zwrot następujący: „Szk. ta nie w tym
celu istnieje, aby nauzyciel znalazł w niej
wygodne pomieszczenie i zaspokojenie suych
moralnych i materialnych postulatów, a kraj
nie ma zadania dbać jedynie o to, aby
szkole te postulaty spełniała. lecz należy
zmienić szyk myśli i wyjść z założenia, że
szkole jest dla kraju, a nauczyciel dla szkoły.
Zobowiązania obustronne: kraju względem
nauczyciela, a nauczyciela względem szko-
ły i kraju, ukazą się wtedy w świetle
odmiennictwa; i ukazą się w świetle prawdzi-
wym z tem samym dla popieranej przez niego
sprawy stokroć korzystniejszem!”

Cóż za subtelnosc w wyrażeniu! Coza
mistrzowska gra myśli i słówek! Jak-
aż słodyczą owiabą, wprost z serca
płynąca . . . nauka moralna. O dzięki,
dzięki Ci za nią! organie polskiej demokra-

choć może na wtorkowym miastowym
wieczorku z tańcami znajdowała się większość
tancerzy przyzwyczajona do komendy nie-
mieckiej, należało tej zabawie, chociaż tam
tańczono dla biednych, nawet przy odbie-
raniu jałmużny zachować cechę polską i
domagać się, aby ci, których polskie
Towarzystwo zaprosiło, zastosowali się
do polskiego towarzystwa i tańczyli na
polską komendę.

Możemy zaręczyć, że na żadnym z wie-
czorków przez towarzystwo niemieckie u-
rządzanych nie przywodziło w tanca po
polsku, nie rozdawano programów polskich
i na pytanie postawione po polsku odpo-
wiedano po niemiecku. My jednak przesa-
dzamy w uprzejmoci i jakieśmy zaczęli od
niemieckich afiszów, pozwolili na nadanie
jednej ulicy nazwy niemieckiej, tak też
skonczyliśmy wreszcie na komendzie nie-
mieckiej w tańcu. „Die Herren einen Ho-
lupiec!“ „Kreuz meine Herren!“ „Die Her-
ren machen einen Hahn!“ Przepięknie to
brzmiało i ci, którym tam tak przywodziło
z grzeczności, śmiali się w głębi duszy do
rozpuku. Jest w tem cokolwiek prawdy że:
„Die Polen sind sogar im Ballsaale für
jede Mehrheit zu haben!“

Wareg.

eyi! Gdyby nie przypadek, nie wiedzieli-
byśmy dotąd, jakiego w Tobie mamy przy-
jaciela! Pozwalał się nam uwielbiać, ba!
nawet poświęcać — ale o głdzie i chłodzie.
Wprawdzie p. Szczepanowski utrzymuje, że
zdobycze autonomiczne zyskuje się
i zabezpiecza ofiarami na rzecz rządu —
lecz w sprawach szkolnych, w ustroju szkół
ludowych, zasada ta widocznie nie ma i nie
powinna mieć zastosowania, skoro od nau-
czyciela ludowego domagają się ojcowie
kraju, by tenże stał na straży autonomii...
w daturawych butach i z czekym żołądkiem.
Zwiste, budująca i niepojęta łaskawość! I
myślisz, jakby na uragowisko, z patosem
pisał *N. Reforma*, że „nauczycielstwo ludowe
pragnie swoje upatrywać winno jedynie i
wyłącznie w autonomicznym ustroju i repre-
zentacji kraju!”

A więc my, nauczyciele ludowi, mamy
przyszłość swoje upatrywać w autonomicz-
nym ustroju kraju, mamy się dla niego po-
święcać i zapalać, skoro wy, ojcowie narodu,
nie pozwolicie nam nawet myśleć o zaspokoje-
niu najjuie z będniejszych i najkonie-
czniejszych potrzeb moralnych i ma-
terjalnych!

I w ten sposób przemawia publicznie
organ demokracji polskiej?!

Nie dosyć jednak na tem! *N. Reforma*
bawi się w straszaka i powiada: *Bolejemy*
nad złośliwością i brakiem taktu redaktora
„Szkolnictwa“! Złośliwość tę i brak taktu
w porównaniu z mowami posłów sejmowych
uważać musimy za objaw wiele ujemny, a
sprawie nauczycielstwa szkodliwy.“ Ciekaw-
niśmy też bardzo usłyszec, j k karę obmyśliła
N. Reforma dla redaktora „Szkolnictwa“ i
jego kolegów z zawodu za to, iż w sposób
jedynie dostępny — za pomocą prasy —
ośmielają się wołać o chleb powszedni?

V.

Ze wszystkiego, cośmy powyżej powie-
dzieli, wynika jasno, że nauczycielstwo ludo-
we w Galicji nie może i nie powinno oglę-
dać się na cudzą pomoc, lecz na własne siły
i solidarność. Jest nas — dzięki Bogu — cyfra
pokaźna, mamy rozliczne stosunki i prawa,
wybieramy, zarówno z innymi: rady gminne
i powiatowe, posłów do rady państwa i na
sejm krajowy, umiejmy się tylko kupić, po-
rozumieć, jednoczyć, a zwycięstwo uwień-
czy trudy i starania. Gdy będziemy mieli
swoich w sejmie i w radzie państwa, inaczej
nas będą wówczas cenili i szanowali; dopóki
zaś tego nie dopniemy, wszelkie listy po-
gadanki i narzekania, wszelkie petycje, prośby
i lamenty na nie się nie zdadzą, bo ich nikt
nie słuha. Skoro jednak spostrzegą, że
stanowimy się, wówczas wygranej możemy
być pewni.

Właśnie teraz, z powodu nastąpić ma-
jących wyborów do Rady państwa, znako-
mita po temu nadarza się sposobność. Wpra-
wdzie nie przygotowanym, trudno myśleć o
przeprowadzeniu własnego kandydata, nato-
miast to jedno możemy zrobić, że ogłosimy
wszem razem i każdemu z osobna, iż w
każdym okręgu wyborczym popierać będzie-
my tylko takich kandydatów, którym dobro
szkolnictwa ludowego na sercu leży, którzy
pragną i pożąda jak najszerszego rozwoju oświa-
ty ludowej, ofiar na ten cel nie poskąpią i nie
pożalają, powni przysłówia: z a tanie pic-
ni a dze psy mięso jedzą.“

Płaca 200 i 250 zł. odpowiednia jest może
dla kucharza, lokaja, woźnicy od koni cogu-
wych, wreszcie choćby dla ogrodnika lub karbo-
wego, — nigdy jednak dla nauczyciela, który
ukończył seminarjum nauczycielskie i złożył
egzamin kwalifikacyjny. *N. Reforma* do nie-
dawna jeszcze była tego samego, co i my, zda-
nia, i dopiero teraz — po ustąpieniu p. Romano-
wicza z grona jej redakcyj — jakiś inny wiatr
zawiał, wiatr *chłodnej rozwagi i trzeźwe-
go umiarkowania*. Czy jej z tem do twa-
rzy? Czy dobrze na tem wyjdzie? — nieda-
leka przyszłość okaże.

Nauczyciel ludowy.

Minister Steinbach.

Nowy minister finansów, Dr. Emil Stein-
bach, urodził się 11 czerwca 1846 r. w Wiedniu;
syn fabrykanta wyrobów złotniczych, po u-
kończeniu studyów prawnych w Wiedniu i
kilkoletniej praktyce adwokackiej chcial zo-
stać adwokatem, a równocześnie wykładał
jako docent ekonomię społeczną w akademii
handlowej. W r. 1874 został jednak przez
Gläsera powołany w charakterze wicesekre-
tarza do ministerjum sprawiedliwości i w
przeciągu lat 12 został szefem sekcji i pro-
wadził referat prawodawczy. Kodyfikacja
ustaw robotniczych jest przeważnie jego dzie-
łem. W parlamencie występował kilkakrotnie
jako komisarz rządowy i bronił przedłożeń

rządu. Dr. Steinbach był także wiceprezesem
komisji dla 3 egzaminu prawniczego. Dr.
Steinbach nie jst żonaty. Jest on znany z
kilkil rozpraw prawniczych i w ogóle ma mieć
szerokie i gruntowne wykształcenie pra-
wnicze.

KORESPONDENCYE.

Lwów, d. 6. lutego 1891.

Przygotowania do wyborów do Rady państwa po
stronie żydów.

Wiadomo, że o mandat z Kołomyi ubi-
gają się pp. Bloch, były poseł i Dr. Byk,
wieczny kandydat na posłowanie. Obecnie
Byk i Bloch się pogodzili, i Byk ma kan-
dydować za poleceniem rabina Blocha, stu-
jącego w związku przyzwoi z rabinem
Brodzkiem i Złoczowskim — w Brodach, a to
z miasta, na miejsce Sochora. Intraty brodz-
kich agitatorów nie stracone! Rabin z Beża
a raczej jego sekretarz czyli sufragan, Mor-
dechai Pelz, który niegdyś służył jako ad-
jutant i cameriere u rabina Schreiberna, po-
sła kołomyjskiego, użyczą panu Bykowi za
wstawieniem się rabina Blocha błogostawień-
stwa i Byk ma szanse zapewnione tem bar-
dziej, ile że trzeci kandydat z łona ży-
dostwa ustępuje z widowni politycznej
(areny brodzkiej) na rzecz pana Byka. Ma-
my na myśli adwokata Henryka Gottlieba,
którego pan Byk w zamian za jego ofiar-
ność awansował na głównego kahalnika
w zborze lwowskim i to na przewodniczące-
go sekcji finansowej. . . . Za ustąpienie
Blocha z widowni brodzkiej pan Byk po-
zwała Blochowi ubiegać się o mandat Koło-
myjski i jeno, że tam występuje jako trzeci
kandydat, pan Majzeles, syn sławnego rabi-
na Warszawskiego, Majzelsa. Majzels junior
wprawdzie nie jest ani adwokatem ani Byk
ani rabinem ani Bloch; ale mimo to jest
on potęgą, bo rozporządza funduszem
dyspozycyjnym, jak mówią, przeszło 70.000
fl. w. z. Ruciszczaki lub ruble papierowe, to
uлюбiona u żydów kołomyjskich moneta,
gdyż żydki tameczni nie wylewają reńskiego
nigdy — z pomyją. . . .

Aby więc być przygotowanym do boju
na placu walki wyborczej z Mejjselem, pan
Bloch pogodził się *Bykiem* a nadto jeszcze
pojednał się sam pan Byk ze stronictwem
kahalnem we Lwowie pana *Samuela Horo-
witza*. Pan *Samuel Schmelke Horowitz* (taś
pana *Natana Löwenszteina*) jest bowiem
właścicielem fizycznym i tabularnym pań-
stwa Brody, niegdyś pp. br. Mułdeckich,
których ród magnacki został okpiiony przez
ród Horowitzów. Pan Schmelke Horowitz ra-
zem ze swoim spółnikiem brodzkim, panem
Dr. Szymonem Schaffan wielkie ma w ko-
łach brodzkich wpływy. Otóż między temi
stronictwami kahalnu lwowskiego wzięła
w łonie samego „Maggior Consiglio“ walka
zawzięta. Pau Dr. Emil Byk był tak dale-
ce otwartym, zarzucił panu Horowitzowi je-
goż działalność lichwiarską, bowiem
w piśmie „Der Israelit“, nie szczędził dziel-
ny „Byk Tarnopolski“ naszemu Horowitzowi i
Szaffowi tytułów lub epitetów jak: „*Wucherer*“
— *Blutsauger* — *Streber* i t. p. con grazia. . . .
I rzeczywiście. Byk Tarnopolski wziął
asumpt do swych napaści na Horowitza
z broszury adwokata Dra. Klimkiewicza:
„*Der Wucher und seine Folgen*“, która wy-
dana została w Czerniowach, jeszcze przed
wyhorami. W tej to broszurze dzieje lichwy
pana *Samuela Horowitza* są apoteozowane
ku wiecznej pamięci aere perennius. Była
to lichwa hipoteczna na 24%, jak przy pań-
stwie Brody pp. br. Mułdeckich. Wobec
walki, która go czeka, uznał Dr. Byk za
stosowne, zastanowić zupełnie polemikę
przeciwko Horowitzowi i z tymże razem
wejść w pacta conventa. Nastąpiło więc po-
jednanie Byka z Horowitzem i partja tegoż
ostatniego w kahale lwowskim wybrała Dra.
Apisa drugim prezydentem zboru, by w ten
sposób uczcić jego zasługi około odosłonecia
„czyliów lichwiarskich“ pana Schmelkesa Ho-
rowitz'a i zarazem wzmacniać stanowisko
kandydata wobec żydowskich wyborców, bądź
z Brodów bądź z Kołomyi. Do takiej to
ofiarności postąpił się partja Horowitzowska
wobec pana Byka, aby zapewnić temuż
ostatniemu pozycję w Brodach i zmusić w
ten sposób „Komitet centralny“ do przyłą-
czenia się do kandydatury Byka w Brodz-
kim okręgu. Też młody pan Löwenstein,
zięć Horowitz'a i szwagier Goldmanna, ma
jako kandydat się zgłosić — w Drohoby-
kiem, lecz jeszcze jego kandydatura przez
kahalników lwowskich nie została ogłoszoną
— orbi et urbi. . . .

Sprawy krajowe.

(Z komisji krajowej dla spraw przemysłowych.)

W poniedziałek dnia 2. b. m. odbyło
się w gmachu sejmowym pod przewodnictwem
marszałka krajowego ks. Eustachego San-
guszki, a w części pod przewodnictwem hr.
Włodzimierza Dzeduszyckiego, posiedzenie
komisji krajowej dla spraw przemysłowych.
I. P. Romanowicz, jako przewodniczący
sekcji administracyjnej i szef biura komisji,
zdał sprawę z czynności sekcji i biura od
czasu ostatniego posiedzenia komisji pełnej,
które odbyło się przy końcu posiedzenia.
Sprawozdanie to przyjęto do wiadomości.

II. P. Franke przedłożył przygotowane
przez sekcję administracyjną wnioski co do
środków, jakiego przedsięwziąć należało, a-
żebym upowszechnić w kraju naszym t. zw.
„szkoly przemysłowe uzupełniające“, czyli
szkoly wieczorne dla terminatorów, które
we wszystkich krajach oświeconych tworzą
podstawę intelektualnego podniesienia stanu
rękodzielniczego. W Galicji mamy dotąd
takich szkół tylko 21, tak, iż w stosunku
do obszaru i zaludnienia na tego kraju sto-
imy pod tym względem w tyo niemał poza
wszystkimi innymi krajami monarchii —
nawet za Bukowiną.

Szkola przemysłowa uzupełniająca, któ-
ra zwykle mieści się w lokalu innej szkoły,
kosztuje bardzo mało, zaledwie 1200 do
1500 zł. rocznie, z czego 1/3 pokrywa skarb
państwa, 1/3 skarb krajowy, a tyłk 1/3 część
t. j. 400 do 500 zł. interesowana gmina,
ewentualny zaś wzrost wydatków, spowo-
dowany utworzeniem klas równorzędnych,
może wynosić najwyżej 80 do 100 zł. na
1 klasę, co znnowo rozdziela się na wymie-
nione trzy czynniki.

Komisja uchwaliła upraszać Wydział
krajowy, ażeby wystosował do magistratów
32 miast zamożniejszych i z silniejszą ludo-
nością rękodzielniczą, pisma z ponownem
wezwanianm do zakładania szkół przemysł-
owych uzupełniających. Między niemiasa mia-
sta: Gródek, Sanok, Stryj, Brzozów, Dobro-
mil, Radymno, Sokal, Stare miasto, a w koń-
cu miasta, w których istnieją już dla pewnych
specjalnych gałęzi przemysłu, warsztaty
naukowe.

Uchwalono też udać się w tej sprawie
z prośbą o poparcie do ek. Namiestnictwa,
do Rad powiatowych, do wybitnych osob-
istości w każdej okolicy i do Towarzystwa
pedagogicznego.

III. Fundacya izraelska Marka Bern-
steina we Lwowie, przeznaczona na szerze-
nie nauki rzemioł pomiełzy ludnością ży-
dowską, posiada nieużytkowany dotąd ka-
pitał w kwocie około 11,000 zł., przezna-
czony ostatnią wolą fundatora na utworzenie
we Lwowie specjalnej szkoły przedzalnictwa
dla żydów. Ponieważ założenie przedzalni
tak małym stosunkowo kapitałem jest nie-
możliwe, komisja uchwaliła, pragnąc o ile
możności jak najściślej uszanować wolę fun-
datora, wyrazić opinię swoją, iż kapitał ów
11,000 zł. wynoszący, powinien być zacho-
wany nadal z zastrzeżeniem użycia go na
cel przez fundatora oznaczony, jeżeliby nado-
rzała się ku temu kiedykolwiek w przyszłości
pomyślna sposobność, lecz procenta kapitału
fundacyjnego ażeby mogły być przelewane
rocznie do sumy ogólnych dochodów fund-
acyi całej, z których to dochodów utrzymy-
waną jest we Lwowie izraelska szkoła prze-
mysłowa uzupełniająca i rozdawane bywają
stypendya rękodzielnikom żydowskim na
podróże.

IV. Na podstawie wniosków przedło-
żonych przez pana Nawratila, uchwalono
wprowadzenie w życie warsztatu naukowego
szewskiego w Uhnowie, w pow. Rawskim.

Postawiono także wesprzeć starania
uhnowskich garbarzy o utworzenie spółki w
celu założenia tam postępowej garbarni.

V. Ten sam sprawozdawca przedłożył
obszerny memoriał, wyluszczaający obecny
stan i środki racjonalnego rozwinięcia prze-
mysłu powroźniczego w Radymnie.

Zgodnie z wnioskami referenta uchwa-
lono dążyć do utworzenia tam warsztatu na-
ukowego powroźniczego, zaopatrzonego w
narzędzia i przybory najnowszej konstrukcyi
i pod kierunkiem instruktora w zawodzie
powroźniczym gruntownie wykształconego.

VI. Na podstawie referatu, przedło-
żonego przez p. Romanowicza, załatwiono pięć
prośb o stypendya na naukę przemysłową,
p. Wierzbicki zaś zreferował prośbę gminy
Kopanki w pow. Wielickim o podniesienie
istniejącego tam przemysłu koszykarskiego.

VII. P. Zgórski przedłożył wnioski sekcji
administracyjnej co do załatwienia dzwie-
cin podań o pożyczki z krajowego funduszu
przemysłowego dla rozmaitych spółek przemy-
słowych i przedsiębiorstw, zasługujących na
poparcie w interesie rozwoju przemysłu swoj-
skiego. Uchwalono przedłożyć Wydziałowi

krajowemu wnioski o przyznanie dziewięciu przedsiębiorstw pożyczek w łącznej kwocie 43.700 zł. i w jednym wypadku zasługu bezzwrotnego w kwocie 400 zł.

VIII. Na wniosek Dra Zgórskiego uchwalono upraszać Wydział krajowy, ażeby podczas najbliższej sesji sejmowej wyjednał zmianę uchwały, mocą której pożyczki z krajowego funduszu mają być oprocentowane w stosunku 4% rocznie. Mając na widoku cele publicznej użyteczności w każdej takiej pożyczce, komisya uznała za niezbędne zmniejszenie stopy procentowej wszystkich pożyczek z krajowego funduszu przemysłowego z 4% na 3%, tem bardziej, że komisya przy udzielaniu pożyczek żąda zupełnego bezpieczeństwa.

IX. Na wniosek p. Zieleniewskiego, uchwalila komisya upoważnić pp. Szczepanowskiego i wnioskodawcę, ażeby w charakterze jej delegatów wzięli udział w konferencji fachowej fabrykantów maszyn, którzy w dniu 8 b. m. mają zjechać się we Lwowie dla naradzenia się nad środkami ochrony tej gałęzi przemysłu w przygotowanym obecnie nowym traktacie cłowym Austro-Węgier z cesarstwem niemieckiem.

X. Wniosek p. Rottera, zamierzający ku temu, ażeby zaopatrzyć wszystkie szkoły przemysłowe uzupełniające w nowe modele do nauki rysunków, przekazano sekcji administracyjnej do zbadania i sprawozdania.

Na tem obrady zakończono około 4 po południu.

Ruch przedwyborczy w Przemyślu.

W czwartek dnia 5. b. m. odbyło się o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej zgromadzenie wyborców miasta Przemyśla, zwołane przez burmistrza p. dr. Aleksandra Dworskiego, celem wyboru obszerniejszego miejskiego komitetu przedwyborczego w sprawie wyboru posła do Rady państwa. Zgromadziło się zaledwo 94 wyborców! Zanim przystąpiono do wyboru komitetu rozdano pomiędzy zebranych poprzednio już wydrukowaną listę wybrać się mających do komitetu, a p. Fr. Gamski postawił wniosek, ażeby zgromadzenie uchwaliło: iż komitet może przedstawić i zalecić wyborcom tylko takiego kandydata na posła, który się godzi w zupełności z programem sejmowego klubu lewicy i z postulatami w nim zawartymi. Zgromadzenie powzięło taką uchwałę, w myśl postawionego wniosku.

Następnie przystąpiono do wyboru obszerniejszego komitetu przedwyborczego. Wybranymi zostali pp.: Adamowski Jan, Amort Adolf, Dr. Baumfeld Jakób, Bartmański Edmund, Borkowski Wincenty, Dawid Naftali, Dereniowski Józef, Dornwald Michał, ks. Dr. Drozd Józef, Dr. Dworski Aleksander, Frankowski Ignacy, Gans Leisor, Gans Majer, Gamski Franciszek, Goliński Stanisław, Górniak Józef, Henner Boruch, Jarolim Józef, Jaworski Władysław, Jaworski Celestyn, Kalicki Zygmunt, Kamiński Jan, Kościński Ignacy, Kozłowski Michał, Krug Maurycy, Lisikiewicz Karol, Monné Karol, Majerski Ferdynand, Dr. Mendrochowicz Leon, Dr. Misiński, Nestorowicz Julian, Dr. Orłowski Józef, Osiniński Michał, ks. Dr. Paszyński Julian, Piątkiewicz ks. kan. Podoliński, Przybylski Władysław, Dr. Rosenbach Wilhelm, Ritterschild Mieczysław, Schainbach Mojżesz, Szechowicz Leon, Schwarz Jakób, Schwarzthal Leon, Dr. Smutny Frydrik, Dr. Skórski Wacław, Trauczyński Stanisław, Tygier Zygmunt, ks. Wijowski, Dr. Ziemiański i Żygułski Franciszek. Komitet obrął przewodniczącym burmistrza p. dr. A. Dworskiego.

Wybrany komitet obszerny ma przystąpić tymi dniami do wyboru komitetu ściślejszego, u którego mają się zgłaszać ubiegający się o mandat poselski.

Na przemyskim bruku przebłąkują już o różnych kandydaturach. I tak głoszą, że o mandata poselski z Przemyśla i Gródka zamyślają ubiegać się pp. F. Gamski, dr. Henryk Kolischer i Jan Lewicki.

Tych kandydatów nie bierzemy na seryo, gdyż w kilka artykułach omawiających przyszłe wybory do Rady państwa, zaznaczyliśmy przynioty jakich się od przyszłego naszego posła domagamy. Obecnie, gdy p. dr. Dunajewski przestał być członkiem gabinetu, tak się sytuacja zaostrzyła, iż musimy być nader ostrożni w wyborze naszego zastępcy i szukać u niego wielkiej prawości charakteru, wypróbowanej przeszłości politycznej hartu, wolnościowej i rzetelności i szlachetności politycznej i materyjalnej i wiedzy.

A tych zalet nie posiadają, o ile nam wiadomo kandydaci, o których wspomnieliśmy w górze. P. F. Gamskiemu nie możemy n. p. od mówić sprytu i rzetelności przedsiębiorczej, którymi przysporzył sobie piękną fortunę. Nie możemy zapoznać także jego zdolności administracyjnych w rządach miejskich, lecz oddając hołd prawdzie,

nie wdźmiemy w nim nic a nie kwalifikującego go na posła do Rady państwa. P. dr. Kolischer zaś jest nam zupełnie nieznanymi, a jego kandydatura spowodowały niezawodnie powtórne wydanie wyboru, jaki się odbył za czasów burmistrzowania p. dra Walerego Waygarta między dr. Löwentinem a p. dr. Aleksandrem Dworskim. Kandydatury zaś p. Jana Lewickiego nie omawiamy wcale, gdyż jest ona wręcz niemożliwą.

Dotychczas mieliśmy już dość „pechu“ z posłami naszymi do Izby poselskiej i czas najwyższy do pozbycia się nam abderytizmu politycznego, czas najwyższy do zasilenia zastępu wybrańców narodu w przyszłej Izbie poselskiej mężem w najlepszym tego słowa znaczeniu.

Powtarzamy przeto raz jeszcze, że kandydatów brukowych nie bierzemy na seryo i wyczekujemy z prawdziwą niecierpliwością kogo nam przedstawi komitet ściślejszy na kandydata; pewni bowiem jesteśmy, że w tej mierze zasiągniemy on języka u sejmowego klubu lewicy.

W piątek dnia 6. b. m. odbyło się przedwyborcze zgromadzenie w sprawie wyboru posła do Rady państwa z kurji mniejszych posiadłości okręgu wyborczego Przemyśl-Mościska-Dobromil. W skład ściślejszego komitetu przedwyborczego weszli pp.: dr. Władysław Kraiński, dr. Aleks. Dworski, M. Drużbacki, M. Ritterschild, dr. Czaykowski i K. Wysocki. Przewodniczącym wybrano p. Dr. Władysława Kraińskiego. Uchwalono, w razie gdyby się za byłym posłem p. Antonim Tyszkowskim oświadczyły Mościska i Dobromil, popierać także kandydaturę p. A. Tyszkowskiego. Delegatem do komitetu centralnego we Lwowie wybrano p. dr. Czaykowskiego.

KRONIKA.

Przemyśl, d. 7. lutego 1891.

Ruch przedwyborczy. Z Jarosława donoszą: Na onegdajszym zgromadzeniu przedwyborczym jawili się gromadnie delegaci włościan z okręgu Jarosław-Cieszanów. Wójt z Dunkowic Michał Szyngiera, postawił kandydaturę dotychczasowego posła, ks. Jerzego Czartoryskiego, na wzmiankowany okręg z mniejszej własności, a kandydaturę tę przyjęto jednomyślnie. Na zgromadzeniu obecny był i reprezentant kleru ruskiego. Zdaje się, że Rusini nie będą tu stawiać kandydata ze swej strony. W następujących okręgach z kurji mniejszej własności, kandydują dotychczasowi posłowie: Sanok-Lisko Edward Gnięwosz, Strzyżycy Zydzisz Drohobycz Ohrymowicz, Lwów-Gródek-Jaworów Dawid Abrahamowicz.

Pogrzeb ś. p. Alfreda Fikermenta, c. i. k. kapitana 10. p. p. zmarłego w sile wieku, odbył się dnia 6. b. m. z wielką okazałością. Trumnę ze zwłokami nieśli do szpitala garnizonowego do grobu podoficerowie 7. komp. 10. p. p., której przywódcą był zmarły. Za trumną postępował J. E. br. Reinländer komendant korpusu, J. E. generał major Roszkowski komendant fortecy, cała generalicya, wszyscy oficerowie sztabowi, i korpus oficerski załogi przemyskiej. Wieńce nadesłali: matka zmarłego, która złożona ciężką niemocą nie mogła przybyć na pogrzeb, 10, 55, 77, 24, i 45, p. p., 3. p. artyl. pol., 1, i 2. bat. inżynierji, 6. p. ułanów, podoficerowie 7. komp. 10. p. p., oficerowie generalnego sztabu, koledzy zmarły z akad. wojskowej, generał major Hallvaya i kapitan Neumayer. Zwłoki zostały złożone w grobie murowanym w dolnej części cmentarza. Służbę przy kondukcji pogrzebowym pełnił 7. kompania 10. p. p., która też swego ukochanego przywódcę ostatnią pożegnała salwą.

Ponieważ zwłoki ponieśli na swoich barkach podoficerowie z kompanii zmarłego, przeto korpus oficerski 10. p. p. złożył kwotę 50 złr. przeznaczoną na karawan, a rzecz ubogich miasta do rąk burmistrza p. Dr. A. Dworskiego.

Subwencya. Wydział krajowy udzielił „Gwiazdce“ przemyskiej z tundsów krajowych subwencji w kwocie 100 złr.

Dar. Na rozszerzenie Bursy przemyskiej złożyli pani Henryka Drużbacka z Prałkowic i pan Emil Piskorz z Przemyśla po 20 złr. Rada zawiadowca Bursy przemyskiej składa szanownym ofiarodawcom serdeczne podziękowanie za te szczerze dary.

Spis ludności miasta Przemyśla przedstawia z dniem 31. grudnia 1890 następujący wynik: Śródmieście: domów 264 — mieszkańców 8.795; Przedmieście lwowskie: domów 671 — mieszkańców 10.900; Podzamcze: domów 111 — mieszki 1.665; Zaszanie: domów 515 — mieszki 6.698 — razem domów 1561 — mieszkańców 28.058. Jeżeli do cyfry powyższej doliczymy załogę liczącą w przybliżeniu 8.000 ludzi, otrzymamy ludność miasta w sumie 36.058.

Przewodnik po Przemyślu i jego okolicach. Pod tym tytułem wyjdzie w tym miesiącu drukiem i nakładem S. F. Piątkiewicza dziełko, zawierające dokładny opis miasta Przemyśla i jego okolic, z planem miasta i bardzo dokładnie i starannie opracowanym dodatkiem informacyjnym. Dodatek informacyjny zawierać będzie spis wszystkich władz kościelnych, rządowych i autonomicznych, z oznaczeniem miejsca, gdzie się odnośne biura znajdują; instytucji finansowych, dobroczynnych i towarzyskich; adwokatów, lekarzy, inżynierów, budowniczych i t. d. Dziełko to, przy ogromnym wzroście naszego miasta, powinno się znajdować w ręku każdego mieszkańca Przemyśla, w każdym urzędzie i wkrótce każdego przybywającego do naszego miasta za interesami sprawunkami. Nakład pierwszy w 5000 egzemplarzach poda także naszym przemysłowcom sposobność zaznajomić szerszą publiczność ze swoimi firmami i wyrobami w dziale inseratowym. Cena dziełka będzie bardzo przystępna. — (Upraszamy dzienniki o powtórzenie.)

Ślub. W Częstochowie na Jasnej Górze w dniu 2 lutego br. pobłogosławił JE. ks. biskup Ruszkiewicz, sufragan warszawski, związek małżeński, p. Leszka Prus Wiśniowskiego z panna Anną Jurjewiczówną z Berszady, córką pp. Mieczysławów Jurjewiczów, a wnuczką ś. p. Stanisł. b. marszałka szlachty witebskiej i hr. Moszyńskiej.

Kronika karnawałowa. W sobotę odbyły się wieczorki z tańcami w Kasynie mieszczanskiej i w „Gwiazdce“ przemyskiej. Na niedzielę zapowiedziany jest bal urzędników przedsiębiorstwa budowy drugiego toru kolei Karola Ludwika. Oprócz tego po wielu domach prywatnych dotychczas będą zapusty, które się kończą dnia 11. b. m.

W Czytelni nad Szolcem urządzono w minioną środę kulig z zupełnym powodzeniem.

W kasynie wojskowym odbył się w sobotę dnia 7. b. m. wielki koncert. Po koncercie tańczono.

Na ślizgawce Towarzystwa żywiarskiego pomiędzy mostami na Sanie, przygrywać będzie w niedzielę po południu muzyka wojskowa.

W hotelu „Victoria“ koncertować będzie w niedzielę dnia 8. b. m. orkiestra wojskowa 24 pułku piechoty.

Ostatni bal maskowy zapowiedziany został na niedzielę w sali „pod Opatrznością.“ Początek o godzinie 10 wieczorem.

Wielki cyrk międzynarodowy bawiący od czwartku w naszym mieście, możemy zalecić śmiało publiczności, gdyż odznacza go staranna budowa chroniąca przed zimnem, odpowiednie i wygodne urządzenie siedzów, rzęsiaste oświetlenie i produkcye w całym tego słowa znaczeniu wykończone. Materyał w ludziach jest dohorowy, kostiumy świeże i nowe, dresura koni znakomita. Cyrk ten tak co do wygodności, jak i co do produkcji różni się korzystnie od swoich poprzedników. Ceny miejsc nie są także zbyt wygórowane.

Na liczne zapytania odpowiadamy, że podane w kronice Nr. 11 *Gazety* z dnia 5. b. m. wypadki, mianowicie: strzał do wymaganego nieboszczyka i strzał, który pozbawił „freitra“ wzroku, nie wydarzyły się w Przemyślu.

Pointformowawszy się dokładnie, nabraliśmy przekonania, że c. i k. komendzie placu nie przysługuje prawo komenderowania na przedstawienia teatralne, czy inne oficera służbowego, że zatem nie można wymagać od c. i k. komendy placu, aby taż chcąc położyć tamę wybrykom policyjnym — o czem w poprzednim Nrze *Gazety* była wzmianka — posyłała na przedstawienie publiczne oficera w charakterze służbowym.

Ospa nie ustaje; aby nas jednak niepomówiono o przesadę, postaraliśmy się o dokładny wykaz osób zmarłych w zeszłym miesiącu. I tak zmarli wedle wykazu urzędu parafialnego obrz. łac. **na ospę:** Grzegorz Pleśniak, Antoni Berger, Emilia Dobrzańska, Franciszek Krotowski, Emilia Hauser, Józef Kucalski, Józef Łaba, Józef Chrobak, Franciszek Skudlarski, Stanisława Golińska, Bronisław Płonka, Janina Osuchowska, Maria Łobaza, Stanisław Górski, Zofia Bogdanowicz i Marya Poczekajło wedle wykazu nrzęd. prowadzącego księgę metrykalne żydowskie **na ospę:** Izidor Oberländer, Salomon Taubenhause, Mojżesz Brand, Izak Kohn, Rachel Felsenstein i Jakób Mayer Bauer. **Na węgierskim trakcie szerzy się ospa w sposób przestraszący; w każdym domu leży kilka osób chorych na ospę.** (Wykaz urzędu paraf. gr. kat. podamy w następującym numerze.)

Kradzież w koszarach policyi miejskiej. Stójkowy P. skradł onegdaj kolede stójkowemu H. parę butów fundusowych. Chociaż złodzieja natychmiast wykryto, nie zrobił p. inspektor policyi miejskiej z tego użytku służbowego, tylko wypędził ze służby — ciekawa sprawiedliwość — poszkodowanego i sprawcę. — Wzorowa straż bezpieczeństwa, której członkowie wzajemnie ssię między sobą okradają.

Nieszczęśliwy wypadek. W minioną sobotę wybrał się dzierżawca browaru w Bakończech na polowanie. Brodząc w śniegu głęboko nie uważał, że jedna z łuf dubeltówki zapębała się śniegiem. Gdy zoczywszy zwierzyinę wystrzelił, pękła lufa zapchana śniegiem i oder-

wała mu dwa palce — wielki i wskazujący — u lewej ręki.

Zmarli. Zdenko Tuzek kierownik robót przy warsztatach kolei Karola Ludwika, zmarł dnia 4. lutego b. r. w 40 roku życia.

INFORMACYE.

** Dwie nowe apteki będą niebawem otwarte w Galicyi, a to mianowicie w Medenicach powiatu drohobyckiego i w Wiśniowczyku powiatu podhajeckiego. Konkursa na oddanie tych aptek rozpisano już namiestnictwo.

** Wiece przemysłowców galicyjskich w sprawie ceł od żelaza odbędzie się dnia 8. b. m. — w niedzielę — o godzinie 2 po południu w lokalu lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej. Udział w tym wiecu weźmie kilkudziesięciu przemysłowców lwowskich, krakowskich i z prowincyi.

Do dzisiejszego numeru dołączamy prospekt „Przewodnika po Przemyślu i jego okolicy.“

Wydawca i odpowiedzialny redaktor **Józef Jarolim.**

Rubryka „nadesłane“ nie pochodzi od Redakcyi.

Nadesłane.

Dr. E. Rosenblüth, były lekarz szpitala św. Łazarza po dłuższej praktyce na klinice położniczej u p. prof. Madurowicza, i na uniwersytecie wiedeńskim osiadł w Przemyślu przy ul. Jagiellońskiej Nr. 642 i ordynuje dla ubogich od 8—10 rano.

OSTRZEŻENIE.

Celem zapobieżenia możliwemu nieporozumieniu oświadczamy, że wstęp na zabawę z tańcami, mającą się odbyć dnia 8. b. m. staraniem inżynierów budowy z toru K. K. L. dozwolonym jest **jedynie za okazaniem dotyczącego zaproszenia.** *Komitet.*

Drobne ogłoszenia.

Pokój kawalerski frontowy z urządzeniem na dwie osoby z wiktmem jest od dnia 15. Intego do wynajęcia. Blizsza wiadomość u cukierni Karola Schabenbecka.

Poszukuje zakład zegarmistrzowski L. Bojarskiego praktykanta. Ul. Wodna.

Agentów za znaczną prowizją poszukuje fabryka drewnianych zazdrostek i wyrobów z drzewa Józefa Piek & Comp. w Trautenu (Czechy).

Młyn amerykański walcowy wodny w Birczy, nowo wybudowany, położony przy trakcie krajowym prowadzącym z Przemyśla do Sanoka z dodatkiem 12 morgów gruntu, jest od 1. marca 1891 do wydzierżawienia.

Pokój kawalerski frontowy o 3 oknach za raz do wynajęcia w kamienicy pod l. 29 ul. Wodna i p.

Uczeń potrzebny jest do handlu korzeni i win **A. Tumi-dajskiego** w Jarosławiu.

Lis ulaskawiony jest do sprzedania. Blizsza wiadomość pod l. 9 ulica Zielona.

Do sprzedania dom mianowany (nowy) o 4 pokojach z 2 piwnicami i przynależnościami: budynkiem gospodarskim, studnią i ogrodkiem przy trakcie Węgierskim, usprzeżeniu „Białego konia“. Wiadomość u nauczyciela Pierzchały.

PIWO SŁODOWE HOFFA

CYRKULARNA
A P T E K A
M. Schwarza w Przemysłu

KONIAK STARY FRANCUSKI
Firma Pinct. Castillon et Comp. Mercier et Comp. (Fine Champagne)
Old. Brandy w butelkach dużych i małych,
wszelkie środki homeopatyczne
rodki uniwersalne i specyficzne krajowe i zagraniczne, wielki wybór lekarstw chirurgicznych, perfumery i środki łusielowe

KEFALIGINE
bardzo skuteczny środek przeciw migrenie podług ordynacji prof. dr. Cazyłówny z dr. radcy zarówna.

PIWO SŁODOWE HOFFA

WODY MINERALNE

krajowe i zagraniczne

utrzymuje na składzie

apteka „pod Opatrznością“ F. BAJERA w Przemysłu.

W nowym lokalu.

**DROGUERYA
PERFUMERYA**

D. Ludkiewicza
w Przemysłu,
ulica Franciszkańska

poleca Szanownej P. T. Publiczności skład i sprzedaż hurtową i drobną materiałów i przetworów aptecznych, przyrządów chirurgicznych, opatunków, środków toaletowych, mydeł, perfum, potrzeb gospodarskich, farb, pokostów, lakierów, bronzów, desinfekcji itp. itp.

Wina lecznicze „Vinador“

Herbata chińska

rosyjska 1/4, 1/2, 3/4 funtowych.
KAWA ARABSKA Ceylon i Kuba funt 1-10 ct.

RUM JAMAJKA.

OLIWA NICEJSKA od 12 ct.

OCET WINNY 16 i 32 ct.

ŻELATYNA biała.

KADZIDŁO KRÓLEWSKIE antymia-
zmatyczne w płynie.

Nieprzemakalne smarowidło na buty.

SZUWAKS w blaszanych pudełkach.

MASE FRANCUSKĄ do zapuszczenia
podłogi w 6 odcieniach.

Korki, gąbki, pedzle, sznury gumowe
i rury szklane do kotłów parow-
wych, hegary, rury gumowe do ściągania
piwa, przezerwaty i gumowe.

Nowość: perfumy Lilas Blanc
i Lirynga.

Zamówienia z prowincji uskuteczni-
am odwrotną pocztą.

Z wszelkiem poważaniem

D. Ludkiewicz.

Dn. 1. listopada 1890
otworzyłem

W PRZEMYSŁU

w domu p. Aschkenazowej pod l. 153
ul. Franciszkańska przy Bramie

obok składu nafty W. Wiktora i Ski
bogato zaopatrzony

SKŁAD FUTER

krajowych, rosyjskich i amerykańskich
gotowych i na sztuki.

Dostarczam serlaki, kołnierzyki,
zarękawki i czapki po najprzystęp-
niejszych cenach.

Jakób Bernfeld.

Wełnę drzewną

w rozmaitej jakości i grubości.

przydatną do opakowywania rozma-
itych przedmiotów, jako mianowicie
szkła i porcelany, — do wyścielenia
mebli, materaców i siedzeń u powo-
zów i wózków, do napychania sien-
ników i t. d. sprzedaje i odstawia
do Przemysłu po cenach przystępnych,
przyjmuje zamówienia oraz przesyła
próby i cenniki

Nadleśnictwo dóbr krasicyńskich

Adama ks. Sapiehy

w Hołubli p. Krasieczyn.

KROWIANKA

z koncesyonowanego zakładu krowiankowego

I. Freysingera lekarza miejskiego w Lisku,

do nabycia

w aptece „pod Opatrznością“ F. Bajera

w Przemysłu.

Przeciw wszelkim zaraźliwym słabościom

poleca

Apteka „pod Gwiazdą“ w Przemysłu

DESINFEKCYE

KWAS KARBOŁOWY CZYSZCZONY 5% do skrapiania w po-
kojach, korytarzach, rzeczy, mebli i t. p. flaszka 25 i 45 ct,

KWAS KARBOŁOWY SUROWY do polewania w kanałach
podwórzach, stajniach i t. p. flaszka 50 ct.

WAPNO KARBOŁOWE do tego samego użytku co kwas su-
rowy 1 kg. 20 ct.

WAPNO CIŁOROWE do odwietrzania miejsc gdzie chory prze-
bywa.

NADMANGANIAN POTASU po kilka kryształków daje się do
naczyń nocnych.

WYSOK TERPENTYNOWY do rozpylania w powietrzu.

OLEJEK SOSNOWY LOTNY najlepszy środek do odświeżania
powietrza w pokojach, swoją wonią balsamiczną orzeźwia
organizm i przypomina woń lasów szpilkowych.

Z. KALICKI

dzierżawca apteki.

Grand Cirque international.

Dzis, w niedzielę 8. lutego

dwa wielkie

PRZEDSTAWIENIA GALOWE

a to:

o godz. 4 po południu i 7 1/2 wieczorem.

Kasa otwartą jest od godz. 3 po południu.

W poniedziałek, d. 9. lutego

WIELKIE PRZEDSTAWIENIE

Początek o g. 7 1/2 wieczorem.

MAKAZELLER
HOFBRÄU
Pilsener
Bier

MARYACELSKIE
Pigułki przeciwszczające
(pilsner lawares marzi)

Wskazywany jest jako środek przeciwszczajający, który ma działanie silnie przeciwskrzepające i rozpuszczające. Wskazywany jest jako środek przeciwszczajający, który ma działanie silnie przeciwskrzepające i rozpuszczające.

Do nabycia w aptekach.

Telegram.

Niniejszem mam zaszczyt zawi-
domić Sz. P. T. Publiczność, iż z dniem

1. stycznia 1891

otworzyłam w mojej restauracji

W HOTELU

pod Gwiazdą

elegancki Salon

w którym endżennie dostac m-
żna smaczne potrawy, wyborne
trunki jako to: piwo Bok oko-
cińskie, piwo Export i wszelkie
gatunki win.

Za rzetelną i szybką usługę zaryczam.

Taszczo się tą nadzieją, iż Sz. P. T.

Publiczność raczy mnie licznymi od-
wiedzianiami zaszczylić

kreślię się z wysokim szacunkiem

H. Teitelbaum.

Boże błogosław!

SKŁAD DRZEWA FR. DUSBERGERA

w Przemysłu (Nowa Targowica).

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, iż posia-
dam w mym zapasie następujące materiały drzewne jako to drzewo
budowlane na belki, płaty i krokwie, łaty, gąty doborowe, wszelkie
materiały do oparkania i osztachecenia, deski romaitych rozmiarów
jakoteż i jakości to jest: jodłowe, świerkowe, sosnowe, topolowe
i dębowe po cenach jak najumiarkowanych. Oraz przyjmuję wszelkie
obstalunki drzewne wchodzące w mój zakres, wykonując takowe w jak
najkrótszym czasie. Spodziewając się, iż Szanowna P. T. Publiczność
raczy mię jak dotąd zaszczycać swymi łaskawymi względami, kreślię się
z głębokiem poważaniem

Franciszek Dusberger.